

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prawników:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz 10 mm. (2 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstawach i nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 30, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1. Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, karno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranica		Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

TŁO I PRZYCZYNY.

I.

Chwilami zdaje się, że jakaś burza rozszalała nad światem. Wypadki mkną z błyskawiczną szybkością. Ta szybkość nie pozwala na żadną syntezę. Każdy dzień przynosi coś nowego, niespodzianego, nieprzewidzianego. Wielki, ogromny, chwilami groźny znak zapytania unosi się nad zatroskaną ludzkością. Wolno jednak już teraz — a nawet najwłaściwsza pora ku temu — by rozpatrzyć trzęswo i spokojnie tło i przyczyny tego, co się rozgrywa.

Znienawidzony przez Niemców traktat — czy jał go tam nazwano „dyktat” — wersalski zawierał między innymi następujące postanowienia:

„Zabrania się Niemcom utrzymywania lub budowy fortyfikacji na lewym brzegu Renu oraz na prawym brzegu na zachód od linii, wytkniętej na 50 km. od strony wschodniej tej rzeki. W pasie tym wzbudzone są również: utrzymywanie lub gromadzenie sił zbrojnych bądź na stałe, bądź czasowo, a także wszelkie ćwiczenia wojskowe jakiegokolwiek rodzaju oraz zachowywanie wszelkich materialnych ułatwień mobilizacyjnych. Pogwałcenie przez Niemcy w jakikolwiek sposób tych przepisów uważane będzie jako dokonanie aktu nieprzyjaźni w stosunku do mocarstw, które położyły podpisy swe na traktacie niniejszym, oraz jako czyn, zmierzający do zakłócenia pokoju świata”. Szesnastego października 1925, w dniu urodzin Sir Austina Chamberlaina podpisany został w Locarno, w Szwajcarii, słynny pakt, zwany potem „paktem locarneńskim”. Układ ten, podpisany dobrowolnie przez Niemcy, zawierał potwierdzenie tych zobowiązań. Traktat locarneński miał dać Europie długi pokój, miał być początkiem nowych form współżycia między narodami europejskimi. Jeden z twórców paktu, Briand, dostał nagrodę Nobla za pracę dla pokoju. Locarno miało być początkiem nowej ery, no miało być braterstwem ludów. Prasa całego świata głosiła, że dopiero w dniu tym 25 października zakończona została ostatecznie wojna światowa.

Ale obok traktatu wersalskiego, obok paktów locarneńskich, często nad nimi, kroczyła konsekwentnie polityka powojennych Niemiec. Jej celem było najpierw równouprawnienie Rzeszy niemieckiej a potem odzyskanie przez nią co najmniej takiego stanowiska w Europie, jakie Niemcy mieli przed wojną. Wszystkie rządy niemieckie, niezależnie od swego zabarwienia politycznego, dążyły do tego właśnie celu, różne tylko stosując metody działania. Nie trzeba przypominać, że jednym z poczynań tej polityki było przedewszystkiem wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów, potem ogłoszenie powszechnej służby wojskowej, równające się przekreśleniu całej ósmej części traktatu wersalskiego.

Zaden z tych niemieckich kroków nie wywołał poważniejszej reakcji. Ani jedno z zainteresowanych mocarstw nie zdobyło się na jakiś krok bardziej zdecydowany. Francja odpowiadała dalszemi próbami organizowania „bezpieczeństwa zbiorowego” a ostatnim tego rodzaju jej wysiłkiem było ratyfikowanie traktatu francusko-sowieckiego.

Ostatecznie ta polityka niemiecka doczekała się bardzo dogodnego pod-

W Londynie szukają definicji „symbolu”.

Londyn. 14. 3. (PAT.) O wczorajszych rozmowach dyplomatycznych Reuter podaje m. in., że ambasador niemiecki von Hoesch przybył w godzinach popołudniowych do Foreign Office i odbył z radcą prawnym Min. spraw zagr. — sir Williamem Malkinem rozmowę, którą półoficjalnie określono jako dotyczącą kwestji drugorzędnej. Natomiast koła rządowe ogłosiły później, że wizyta von Hoescha dotyczyła kwestji zupełnie drugorzędnych. Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera podaje jednak, że spotkanie to niewątpliwie miało do nieśledzonego znaczenie. Fakt, że von Hoesch widział się z radcą prawnym Foreign Office, tłumaczony jest jako dowód, że rozmowa dotyczyła definicji prawnej „symbolicznej okupacji” strefy zdemilitaryzowanej. Dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych utrzymują, że Niemcy skłonne są podkreślić symboliczny charakter zajęcia wspomnianej strefy przez wycofanie całej artylerji ciężkiej.

„Symboliczna” mowa.

Berlin. 14. 3. (PAT.) W niemieckich kołach politycznych zwracają uwagę na znaczenie faktu, że wczorajsza mowa kanclerza, wygłoszona była symbolicznie z punktu możliwie najbliższego do granicy francuskiej, dla podkreślenia pokojowych akcentów politycznych, skierowanych pod adresem narodu francuskiego.

Prasa odpiera z oburzeniem uczynione w Londynie przez ministra Edena ambasadorowi Hoeschowi sugestje co do wycofania załogi wojskowej z Nadrenji.

W wyrażnie inspirowanym artykule „Frankfurter Ztg.” oświadcza: „nie tylko niemożliwe jest cofnięcie samego faktu obsadzenia strefy nadreń-

skiej, lecz nie można również spodziewać się, by rząd Rzeszy zmniejszył tam stan liczebny wojsk, a bodaj też przyjął zobowiązania niebudowania fortyfikacji po stronie niemieckiej. Przywrócenie stanu z czasów przed decyzją niemiecką pismo określa jako iluzję, która przynieść musi Francji rozczarowanie. Stanowisko zajęte w czwartek w Londynie przez mocarstwa lokarneńskie zaskoczyło opinię niemiecką. Liczyła się ona wprawdzie z tem, że decyzja gabinetu Rzeszy z dnia 7 marca spotka się ze stanowczym sprzeciwem Francji, spodziewano się jednak bardziej pojednawczego stanowiska W. Brytanji.

Oficjalna cyfra niemiecka efektów w tej strefie podawana jest obecnie na 5 tysięcy. Urzędowo oświadczają, że rząd brytyjski nie jest w kontakcie z Berlinem i że z Berlina nie nadeszła żadna urzędowa propozycja celem odprężenia sytuacji.

Według agencji Reutera, dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone będzie przedstawieniu tez francuskiej i belgijskiej oraz ewentualnemu wysłuchaniu innych członków Rady Ligi. Rada zbierze się potem w poniedziałek i powoła sprawozdawcę. Następne zebranie przewidziane jest na koniec przyszłego tygodnia również w Londynie. Rozmowy dzisiejsze — zdaniem kół francuskich — były dalszym ciągiem rozpoczętych wczoraj badań, przychem nie powięto żadnej decyzji. Jak przewidują, Rada Ligi Narodów istotnie stwierdzi zgodność poglądów sygnatarjuszy Locarna na fakt pogwałcenia przez Niemcy paktu i usankcjonuje tę zgodność.

wicie że nacisk Foreign Office na Wilhelmstrasse wyda pewne rezultaty tak, iż możnaby rozpocząć debatę na innych podstawach.

Z ostatniej chwili.

Anglja zmieni stanowisko wobec Niemiec?

Londyn. 14. 3. (PAT.) Dzisiejszy „Times” wyraźnie występuje już za udzieleniem Francji i Belgii jasnych zobowiązań co do poparcia W. Brytanji na wypadek zaatakowania ich. Dziennik stwierdza, że każde zagrożenie terytorjum francuskiego i belgijskiego wciąga W. Brytanję do rozgrywki. Dziennik apeluje do kanclerza Hitlera by przyczynił się do utrzymania pokoju, zaznaczając jednocześnie, że jeżeli kanclerz wybierze drogę „honorowego odosobnienia” to będzie to tylko inna nazwa stanu okrażenia na który Niemcy tak często skarżyły się. Jeżeli Niemcy odmówią obecnie uczynienia gestu, pozwalającego na wszczęcie rokowań to same skazują się na okrażeniu.

„Daily Telegraph”, oceniając stanowisko, jakie zajmuje obecnie rząd brytyjski, stwierdza, że rząd W. Brytanji który początkowo skłaniał się do traktowania niemieckiego „faktu dokonanego” jako faktu, który musi być przyjęty, w ciągu ostatnich 48 godzin bardzo znacznie zmienił swe stanowisko. Zmiana ta w dużym stopniu dokonała się pod wpływem bardzo silnej opinji znacznej części Izby Gmin. Kierunek tej zmiany stanowiska rządu nadali posłowie, należący do komisji spraw zagranicznych partji konserwatywnej. Większość posłów tej komisji nalega na to, by zmuszono Hitlera do uznania błędu, jaki popełnił i skłonienia go do wycofania znacznej części wojsk z Nadrenji.

Dziennik twierdzi, że kilku członków gabinetu brytyjskiego stoi na stanowisku mniej zdecydowanym, lecz większość ministrów jest równie katgorycznie usposobiona, jak posłowie, należący do komisji spraw zagranicznych partji konserwatywnej. Gdyby rząd brytyjski — pisze dalej dziennik — uznał, że nie może popierać Francji i Belgji w obecnej sytuacji, to fakt ten spowodowałby rozłam w łonie gabinetu.

APEL MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO DO AKADEMIKÓW.

Warszawa. 14. 3. (PAT.) W sobotę 14 bm. o godz. 19.45 p. Minister W. R. i O. P. prof. dr. Świętosławski wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radja przemówienie do młodzieży akademickiej.

DODATNIE SALDO HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Warszawa. 14. 3. (PAT.) Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawiał się w lutym r. b. następująco: przywóz 217,761 tonn, wartości 76,265 tys. zł., wywóz 952,765 tonn, wartości 77,874 tys. zł., saldo dodatnie w lutym r. b. wyniosło więc 1,609 tys. zł.

łoża: rozpadać się począł stary front Locarna. Włochy od początku konfliktu z Abisynją ustosunkowały się coraz bardziej wrogo do Anglii. Francja nie chcąc zerwać ani z Anglią ani z Włochami, coraz bardziej oddala się od Włoch. Z drugiej strony sojusz francusko-sowiecki z tak niepomiernie ważnym łącznikiem terytorjalnym przez Czechosłowację zaciążył nad całą Europą. Hitler porozumiewał się ostatnio bardzo często z Włochami. Stanowisko Flamandów przekonało go, że poważna część społeczeństwa

belgijskiego wolałaby porozumienia z Niemcami, niż wyłączne oparcie o Francję. Taksamo stanowisko Anglii od czasu porozumienia flotowego dawało podstawę do przypuszczenia, że Wielka Brytanja nie jest wrogo ustosunkowana do Trzeciej Rzeszy.

Niemcy przeto wypowiedziały pakt locarneński i zajęły wojskowo zdemilitaryzowaną Nadrenję. Jest to ostatnie ich posunięcie w duchu metody i konsekwentnej polityki rezygnacji i Traktatu wersalskiego mocą czynów dokonanych. L.

Wiadomości bieżące.

14

Sobota

Matyldy kr.

Jutro: Klemensa

Wschód słońca 5:53

Zachód „ 17:38

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 20 „Bal w Savoyu”.
Niedziela godz. 15.30 „Wachlarz Lady Windermere”. — Godz. 20 „Bal w Savoyu”.
Poniedziałek godz. 20 „Bal w Savoyu”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Sobota godz. 20 „Trafika pani generalowej”.
Niedziela godz. 20 „Trafika pani generalowej”.
Poniedziałek teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Baron cygański” operetka J. Straussa.
CHIMERA: „Złotowłosa brzdąc” z Shirley Temple.
CARANGA: „Caranga” i rewja.
KOPERNIK: „Pepi” oraz groteska.
MARYSIENKA: „Sizir haszirim” oraz dodatek „Spiewajmy wszyscy razem”.
MUZA: „Jaśnie pan szofer”.
PALACE: „Dawid Copperfield” Freddie Bartholomew, Maureen O'Sullivan, Madge Evans, Barrymore.
PAN: „Anna Karenina”.
PAX: „Jestem zbęciem” Paweł Muni.
RAJ: „Niedokończona symfonia” z Martą Eggert.
STYLOWY: „Metropolitan” i rewja.
SWIT: „Niedokończona symfonia” z Martą Eggert.
TON: „Bengali” z Gary Cooper.
UCIECHA: „Pod pałacem niebem Argentyny”.

---o---

— Teatr Wielki. Dziś w Teatrze Wielkim operetka Abrahama „Bal w Savoyu” w roli Magdaleny wystąpi, po powrocie do zdrowia p. Janina Kulczycka. Nadto występ p. K. Dembowskiego. W rolach głównych pp.: Wilińska Jaśkiewicz, Więckowski.

— Teatr Rozmaitości. Dziś o 8 w komedji Bus-Feketego „Trafika Pani Generalowej”, która po sukcesach na scenach zagranicznych i polskich, zbiera zasłużone laury i we Lwowie.

— Niedziela w Teatrach miejskich. W Teatrze Wielkim z powodu wielkiego powodzenia „Wachlarz Lady Windermere” zostanie powtórzony jako przedstawienie popołudniowe po cenach najniższych z lreńą Solską w roli głównej. — Będzie to ostatni występ tej wielkiej artystki w tej sztuce. Wieczorem „Bal w Savoyu” z Kulczycką i Dembowskim.

W Teatrze Rozmaitości: „Trafika Pani Generalowej”.

— Najbliższa premiera w Teatrach miejskich. We czwartek 19-go bm. ujrzymy na deskach Teatru Wielkiego arcydzieło Juliusza Słowackiego: „Książę Marek” w reżyserji Edmunda Wiercińskiego. W głównych rolach wystąpią: Białoszczyński, Krasnowiecki, Słowiński, Stępowski, Pościelowski, Tatarakiewicz. Rolę Judyty kreować będzie Zdzisława Zyzkowska.

KOMUNIKATY.

— „W gołębniku” słuchowisko w Teatrze Wyobraźni. Ignacy Nikorowicz znany jest każdemu Lwowianinowi ze swych sztuk wystawianych na scenie teatru lwowskiego. W ostatnich czasach komedję Nikorowicza pt. „W gołębniku” wystawiał teatr poznański. W niedzielę o godz. 15-ej usłyszą radjosluchacze tę komedję w radjofonizacji i z wstępem dyrektora rozgłośni poznańskiej dr. Zenona Kosidowskiego. Reżyseruje Adam Bystrzyński. Udział w słuchowisku biorą najwybitniejsze siły aktorskie teatrów poznańskich.

— „Wesoła lwowska fala”. Nadchodząca wiosna, figle kotów harujących po dachach, wycieczki za miasto, wyprawy po pierwsze wiosenne kwiatki, oto tematy Wesołej Fali, którą usłyszymy w niedzielę o godz. 21. Tytuł Fali: „Marcowe zaloty”. DIALOG Aprikozenkranza i Untenbauma, W. Budzińskiego, dialog Szczepka i Tońka pióra K. Wajdy i H. Vogelfaengera, monolog Strońcia: W. Korabiowskiego.

— Powszechne wykłady. Doktor Stefanja Łobaczewska: „Elementy muzyki i ich współdziałanie w formie muzycznej” sobota, dnia 14 b. m. godz. 19. Wykład ilustrowany muzyką z płyt Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1 I. p. sala Kopernika. Wstęp 50 gr. Dla młodzieży 20 gr.

— Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficz. odbędzie się we wtorek dnia 17 b. m. o godz. 5 pop. w Seminarjum prof. Abrahama, w Starym gmachu Uniwersyteckim, ul. św. Mikołaja 4, p. I.

KRONIKA MIEJSKA.

Bratobójca przed sądem. Dziś podjęta została przerwana niedawno rozprawa przeciwko Szymonowi Salzowi, oskarżonemu o zabójstwo swego brata lekarza dra Karola Salza. Pod koniec rozprawy odczytano orzeczenie biegłych psychiatrów dra Limanowskiego i dra Latyńskiego, stwierdzające, że oskarżony nie zdradza żadnych anomalii umysłu, jest owiany mistycznym religijnym, a w chwili bójki z bratem, pod wpływem urazu w głowę mógł znaleźć się w stanie umysłu znacznie ograniczającym rozeznanie czynu w rozumie-

Na dzień Imienin Gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. Edwarda Śmigłego-Rydza.

Warszawa, 14. 3. (PAT.) Na dzień imienin Gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Śmigłego-Rydza władze naczelne Związku strzeleckiego wydały następujący rozkaz do strzelców.

Obywatelu!

Wśród pokoleń, walczących o wolność i wielkość naszej Ojczyzny nam przypadło w udziale szczęście zwycięstwa i tryumfu.

Dumni i szczęśliwi pamiętać musimy, że zwycięstwo to zawdzięczamy potężnej woli i genuszowi Wielkiego Wodza, który narodowi przewodził.

Dzisiaj, gdy Józef Piłsudski odszedł jednakże nazawsze, a czasy wymagają ustawicznej czujności i gotowości obronnej narodu, serca żołnierzy, a zwłaszcza gromady strzeleckiej z najgłębszym przywiązaniem i ufnością zwracają się ku następcy Wielkiego Marszałka, jego najlepszemu żołnierzowi, generałowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, jemu zgasiły narodu Wódz buławę hetmańską powierzył.

Generał Edward Śmigły-Rydz, jeden z najlepszych i najbardziej zaufanych współpracowników Marszałka Józefa Piłsudskiego jest żywym symbolem idei Wielkiego Wodza, najwyższym ryceskim wcieleniem cnót żołnie-

rza i obywatela, a dla nas strzelców jest wodzem tem droższym, że tak wybitną rolę odgrywał w dziejach przedwojennego Związku strzeleckiego, który rego tradycje ożywiają nasze dzisiejsze prace i dążenia.

Kiedy w wolnej już Polsce Związek strzelecki stanął wobec nowych zadań, kiedy w imię dobra Ojczyzny wezwał do swych szeregów tysiączne rzesze wolnych i równych obywateli, generał Śmigły-Rydz stał się najwyższym Związku strzeleckiego protektorem, jego dostojnym opiekunem moralnym.

Dumni nieskończenie jesteśmy i wdzięczni generałowi Śmigłemu za jego pieczę, jaką otacza Związek i nasze cele.

Dzień 18 marca, dzień imienin generała dywizji Śmigłego-Rydza jest więc dla nas strzelców dniem najmilszego święta.

Obywatelu, w dniu imienin obywatela generała dywizji Edwarda Śmigłego-Rydza niechaj zjednoczy nas uczucie wspólnej miłości dla niego oraz ufność i wiara bezgraniczna, jaką składamy mu w darze wraz z zapewnieniem karnej żołnierskiej wierności.

Komendant główny Z. S. Frydrych Marjan ppłk. Prezes Zarządu Głównego Z. S. Paschalski Franciszek.

Pożyczka na inwestycje wodne.

Warszawa, 14. 3. (PAT.) Dnia 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera Kościalskiego posiedzenie Rady ministrów, na którym rozpatrzone szereg projektów ustawodawczych, dotyczących ustroju m. stołecznego Warszawy.

Obecne prawodawstwo ustrojowe m. st. Warszawy opiera się na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1934 r. Dekret ten miał na celu oderwanie stolicy od szematu ustrojowego innych miast w Polsce i przygotowanie gruntu do wprowadzenia odrębnego stanu prawnego. Prace te zostały obecnie ukończone. Rezultatem ich są uchwalone na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów projekty ustaw.

Projekt ustawy o utworzeniu województwa stołecznego przewiduje połączenie obszaru miasta stołecznego

Warszawy z obszarami szeregu gmin podwarszawskich w jedną całość administracyjną.

W związku z projektami ustaw, wprowadzającymi nowy ustrój w stolicy okres urzędowania tymczasowych organów ustrojowych m. st. Warszawy zostaje przedłużony. Jako ostateczny termin, do którego zostanie utrzymane istniejące obecnie prawodawstwo w tym zakresie przewidziany został dzień 30 września 1937 r.

Poza cytowanymi ustawami, dotyczącymi m. st. Warszawy Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu w porozumieniu z ministrem komunikacji do zaciągania pożyczek na cele inwestycyjne wodnych do wysokości 20 milionów zł. Ustawa ta wynika z przyjętego przez Rząd planu inwestycyjnego na rok 1936.

Kwestja następcy administratora apostolskiego dla Łemkowszczyzny.

Obrzędy pogrzebowe zmarłego JE. księdza dr. Bazylego Maściucha, administratora apostolskiego dla Łemkowszczyzny, rozpoczną się jutro w niedzielę w Rymanowie. Pogrzeb odbędzie się z ceremoniałem należnym biskupowi. Trumna, zawierająca szczątki JE. księdza Maściucha, będzie transportowana samochodem z Rymanowa do powiatu nowosądeckiego i złożona na cmentarzu, miejsca jego uroczczenia w Nowej Wsi. Pogrzeb w Nowej Wsi nastąpi w poniedziałek.

Równocześnie Ag. Wschód wyjaśnia, że kwestja następcy JE. ks. dr. Maściucha będzie załatwiona bezpo-

średnio na podstawie decyzji Watykanu w porozumieniu z Rządem polskim. Należy spodziewać się, że już w najbliższym czasie nastąpi nominacja tymczasowego kierownika Administracji apostolskiej dla Łemkowszczyzny, a prawodawstwo to potrwa aż do czasu definitywnej nominacji. W djecejach zwykłych kapituła wybiera po śmierci ordynariusza wikariusza kapitulnego, administratora apostolskiego dla Łemkowszczyzny nie posiada jednak kapituły i dlatego co do prawodawstwa i nominacji definitywnej decyduje bezpośrednio Watykan.

Giełda z dnia 14 marca

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.52, Berlin 213.45, Kopenhaga 117.10, Holandia 360.90, Londyn 26.23, N. Jork tel 5.27 i trzy czwarte, Paryż 35.01, Praga 21.95, Sztokholm 135.25, Szwajcaria 173.30, Madryt 72.95. Papiery państwowe: 5 prc. poz. konwers. 60.25, 4 prc. poz. dol. 51.85, 7 prc. poz. stabilizac. 62.25. Akcje: Bank Polski 94, Starachowice 34. Dolar w obrotach prywatnych 5.27 i pół.

MIN. BECK W LONDYNIE.

Londyn, 14. 3. (PAT.) Wczoraj popołudniu przybył do Londynu minister spraw zagr. p. Józef Beck. Ambasador Raczyński spotkał min. Becka na przystani w Dover i odbył z nim podróż z Dover do Londynu, informując go o stanie rokowań mocarstw łocarneskich w Londynie.

UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY REWOLUCJI WĘGERSKIEJ.

Z okazji rocznicy rewolucji węgierskiej (15 marca 1848 r.) urządza polsko-węgierskie Towarzystwo we Lwowie w poniedziałek dnia 16 marca b. r. w wielkiej sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie przy ul. Akademickiej 17, uroczystą Akademię. Program obejmuje: odegranie Hymnu polskiego i węgierskiego przez orkiestrę 19 p. p. O. L., przemówienie wiceprezesa Towarzystwa prof. U. J. K. dr. E. B. Landy, odczyt prof. U. J. K. dr. Cz. Nankego p. t. „Misja dziejowa Narodu i Państwa Węgierskiego”, recytacja pieśni rewolucyjnej Petöfiiego po polsku i węgiersku oraz odegranie marsza węgierskiego Lehara „Vasarehely” przez orkiestrę 19 p. p. O. L. — Początek punktualnie o godz. 5.30 po południu. Wstęp wolny dla członków i przyjaciół bratniego Narodu Węgieńskiego.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Klub sportowy Związku Strzeleckiego podaje do wiadomości, że adres obecnego Klubu jest Rynek 34, I. p. Wpisy nowych członków do wszystkich Sekcyj przyjmują się codziennie w godzinach wieczornych.

Doroczne walne zgromadzenie Klubu sportowego Związku Strzeleckiego Lwów odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu własnym Klubu, Rynek 34, I. p. bez względu na ilość obecnych.

W ciągu niedzieli odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe: Godz. 10.15 Hasmonca-TSL, tow. mecz piłkarski: na boisku Cytadeli. — Godz. 11: Ukraina-RKS, tow. mecz piłkarski na boisku RKS. na Bogdanówce — Godz. 11: Międzyklubowy bieg na przełaj. Start i meta na boisku 40 pp. na Pohulance. — Godz. 12.15: Pogoń—Druż. Sokół, tow. mecz piłkarski na boisku Cytadeli. — Godz. 19: Błyskawiczny turniej piłki wodnej, oraz „dzień sztafet” na krytej pływalni MKWF. przy ul. Jabłonowskich 5.

Zawody ślizgowców. W Prusach wschodnich na jeziorze pod Węgoborkiem (Anberburg) odbywają się zawody ślizgowców o mistrzostwo Europy. Startujący w zawodach tych Polacy ponoszą narazie porażki. W pierwszym wyścigu międzynarodowym ślizgowców polski KPW. z Chojnice (kierowca Miczka) zajął ostatnie miejsce. Zwyciężył w tym biegu Estończyk Gahlrbeck. W wyścigu jachtów 12-metrowych Polak Kalatta na ślizgowcu „Pomorze” idąc na dobru 5-em miejscu, złamał żagiel, wskutek czego musiał wycofać się z wyścigów.

Sukcesy Jędrzejowskiej. W drugiej rundzie międzynarodowego turnieju tenisowego pań w Mentonie Jędrzejowska pokonała Roy 2 w stosunku 6:0, 6:1 kwalifikując się tym zwycięstwem do półfinału, w którym walczyć będzie przeciwko Angielce Stammers. Ponadto Jędrzejowska po pierwszym swoim zwycięstwie w handicapie gry mieszanej, w którym gra w parze z królem Szwecji, walczy w 2-jej rundzie, a następnie jutro startuje w grze mieszanej otwartej w której partnerem jej będzie najlepszy dublista francuski, Brugnon.

Porażka Tarłowskiego. W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego podwójnej porażki doznał Tarłowski. W grze pojedynczej został on pokonany przez Robertsona w 3 setach 4:6, 6:4, 2:6.

Program radiowy.

Niedziela, 15 marca.

Lwów. Godz. 9: Audycja poranna. 10.05: Nabożeństwo z Poznania. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Rozmaitości teatralne. 12.15: Poranek muzyczny. 14: Recytacja prozy. 14.20: Płyty. 15: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.15: Pogadanka. 15.25: Płyty. 15.45: Pogadanka. 16: Łamigłówki dla dzieci. 16.15: Koncert. 16.55: Pogadanka gospodarza. 17.05: Koncert. 17.40: „Śląska migawka regionalna”. 18: Koncert kameralny. 18.30: Słuchowisko. 19.10: Wiadomości sportowe. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Płyty. 19.45: Nowości literackie. 20: Koncert solistów. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.30: Feljton. 21.45: Ogłoszenie wyników konkursu „Olimpiada tenorów”. 22.05: Koncert. 22.35: Muzyka salonowa.

Poniedziałek, 16 marca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Odczyt 12.25: Koncert. 13.30: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Lekcja jęz. niemieckiego. 16.15: Piosenki w wyk. Z. Terne 16.40: Skecz. 17: Pogadanka. 17.20: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18: Recital fortepianowy. 18.30: Skrzynka dla dzieci. 18.40: Płyty. 18.55: Pogadanka gospodarza. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.45: Pogadanka aktualna. 20: Koncert. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Muzyka lekka. 21.30: Wieczór literacki. 22: Koncert symfoniczny 23.05: Płyty.

Sprawy oświatowe w Senacie.

Warszawa. 15 lutego. (P. A. T.) Senat rozpatrywał wczoraj prelimitararz budżetowy Ministerstwa W. R. i O. P., który zreferował szczegółowo senator Beczkowicz. Referent zaproponował w imieniu komisji budżetowej rezolucję, wzywając rząd, ażeby usunął wszelkie formalności, utrudniające akcję budowy szkół, oraz ażeby udzielał gminom z lasów państwowych drzewa na budowę szkół na podstawie jaknajbardziej ulgowego i bezprocentowego kredytu.

Sen. Zbiński zwraca uwagę na zachowanie się młodzieży na uniwersytetach i uważa, że wypadki ostatnie świadczą, że wychowanie szkół średnich błędzi po manowcach antyspołecznych, ulegając destrukcyjnym wpływom, zwłaszcza Stronictwa Narodowego. Najlepszy program nie nie zdziałają bez dobrego wychowawcy, dlatego na tę stronę zagadnienia należy położyć szczególny nacisk, dając nauczycielom warunki sprzyjające owocnej pracy.

Nowa szkoła polska — oświadcza sen. Zbiński — musi wychowywać jednostki obywatelsko wyrobione, które nie ulegną zgubnemu wpływowi antypaństwowego Stronictwa Narodowego. Stronictwo Narodowe powinno być rozwiązane w całej Polsce, tak, jak zostało rozwiązane na Górnym Śląsku. Musimy przełamać w Polsce kryzys autorytetu, wychować młodzież w miłości i karności wobec państwa, w kulcie dla idei Marszałka Piłsudskiego.

Sen. Róg uważa opłaty akademickie za zbyt wysokie. Synowie chłopscy nie mogą kształcić się nie tylko w wyższych zakładach naukowych, ale i w szkołach średnich. Mówca nie może zrozumieć żądania młodzieży, aby obniżyć opłaty dla wszystkich, a nie dla tych tylko, którzy nie mogą płacić.

Sen. Siudowski, nawiązując do przemówienia sen. Hasbacha, który zapewniał o niezwykłej lojalności społeczeństwa niemieckiego dla Państwa Polskiego, zapytuje jak pogodzić z tym zjawiskiem, że się zwabia dzieci polskie do szkół niemieckich lub nakłania rodziców polskich do posyłania dzieci do szkół niemieckich za pomocą rozdawnictwa czy to podręczników, czy pomocy szkolnej, obuwi i ubrań. Taką akcję musimy uważać za nielojalność.

Na zakończenie debaty zabrał głos min. Świętosławski. Za najtrudniejszy problem swego resortu uważa p. Minister kwestję znacznej liczby dzieci pozostających poza szkołą.

W sprawie postulatów, wysuwanych przez przedstawicieli mniejszości narodowych, zaznacza p. Minister, że jego przedmówcy wiele zagadnień w tej dziedzinie już oświecili. Wspomina tylko, że zagadnieniu ukraińskiemu poświęca szczególną uwagę, czego dowodem jest zwiedzenie ostatnio szkół we Lwowie,

biblioteki, muzeum i wystawy sztuki, zorganizowanej przez towarzystwo naukowe im. Szewczenki we Lwowie.

W sprawie opłat akademickich i trudności, na jakie natrafia młodzież niezamożna, p. Minister stwierdza, że wybrany przez ministerstwo system zwiększenia ogólnej liczby studentów, którym udzielono ulg w opłacie czesnego, objął 63 proc. ogółu słuchaczy.

Skolei Izba przystąpiła do budżetu monopoli państwowych, które refero-

wał sen. Karszo-Siedlecki. W dyskusji nad tym budżetem nikt do głosu się nie zapisał.

Sen. Bisping zreferował budżet długów państwowych. W dyskusji głosu również nikt nie zabrał i Izba przystąpiła do debaty nad budżetem emerytur i zaopatrzeń, które zreferował sen. Pawelec. Jako ostatni rozpatrywany był budżet rent inwalidzkich i pensyj. Na tem porządek dzienny wyczerpa-

W Madrycie płoną kościoły i redakcje.

Madryt. 14. 3. (PAT.) Wczoraj w dzielnicy Cuatro Caminos utworzył się pochód protestacyjny przeciwko faszyzmowi, który wyruszył ku środkowi miasta. Na ulicy San Bernardo pochód napotkał samochód dziennika „La Nacion”, który manifestanci zatrzymali i podpalili. Manifestanci ruszyli następnie na ulicę Markiza de Monasterio, gdzie mieści się redakcja wspomnianego dziennika. Po daniu kilku wystrzałów w powietrze, manifestanci zmusili personel do wyjścia i

podpalili gmach, który został poważnie uszkodzony. Około godz. 9-tej wieczorem manifestanci podpalili kościół św. Ludwika, poczem po zdobyciu szturmem składu broni, zaatakowali zbliżające się oddziały policyjne. Szczegółowy brak. Wiadomo jednak, iż manifestanci po krótkiej walce zostali rozprószeni. Gmachy, w których się mieszczą redakcje dzienników prawicowych „A. B. C.” i „El Debate” są chronione przez policję.

Rumunja nie przepuści transportów sowieckich do Czechosłowacji.

Bukareszt. 14. 3. (PAT.) Prezes stronnictwa liberalów dysydentów Jerzy Bratianu, przemawiając na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu, ponowił swe zastrzeżenia w sprawie stosunków rumuńsko-sowieckich. Sytuacja międzynarodowa — oświadczył mówca — stawia Rumunię wobec bardzo poważnych decyzji. Mówca zwraca się do rządu z prośbą o odpowiedź, czy prawdziwe są pogłoski, że koleje

rumuńskie otrzymały już polecenie przygotowania się do ewentualnego przepuszczenia transportów materiału wojennego z Sowietów do Czechosłowacji.

Zapytaniu temu towarzyszyła wrzawa i protesty na ławach partii rządowej. Podsekretarz stanu M. S. Z. Radulescu odczytał krótki komunikat, zaprzeczający tym wiadomościom.

Akademizacja WSHZ odroczone.

Warszawa. 14 marca. (P. A. T.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji oświatowej Sejmu dla rozpatrzenia poprawek Senatowi do projektów rządowych ustaw, dotyczących wyznania karaimskiego i muzułmańskiego.

Przed porządkiem dziennym w związku z wnioskiem posła Ekerta o akademizację Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, zabrał głos wice-minister WR i OP Bleszyński, składając w imieniu ministerstwa następujące oświadczenie:

Ministerstwo WR i OP prowadzi studia, dotyczące zmiany obecnie obowiązującej ustawy o szkołach akade-

mickich z dn. 15. 3. 1933 r. W związku z zamierzoną nowelizacją niektórych postanowień tej ustawy, pragnie ono połączyć również zagadnienie nadania charakteru prywatnych szkół akademickich niektórym szkołom z uwzględnieniem wyniku przeprowadzanych badań obecnego stanu i poziomu tych szkół. W szczególności Min. WR i OP pragnie rozpatrzyć równocześnie i równorzędnie załatwić sprawę nadania charakteru prywatnych szkół akademickich wyższym szkołom handlowym w Poznaniu, Krakowie i Lwowie, wobec czego Ministerstwo zwraca się do komisji oświatowej z życzeniem, by spr-

wa wniosku poselskiego, tyżącego się Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie traktowana była łącznie ze sprawą takich samych szkół w Krakowie i Poznaniu.

Komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie przedstawiciela Min. WR i OP, poczem przystąpiła do porządku dziennego.

Senat kończy już dyskusję.

Warszawa. 14. 3. (PAT.) Dziś Senat kończy swe prace budżetowe, rozpatrując budżet Min. Skarbu, oraz ustawę skarbową i odbywając głosowanie. Jeśli Senat nie uchwali żadnych poprawek do projektu sejmowego, jutro prace budżetowe parlamentu zostaną ukończone, wobec czego przewidziany przez konstytucję termin zakończenia prac Senatowi nad budżetem będzie przyspieszony o 6 dni, gdyż termin naznaczony przez konstytucję upływa 20 bm.

W przyszłym tygodniu w Sejmie znajdzie się sporo ustaw, a mianowicie ustawy samorządowe, pozatem ustawy mleczarska, prawo czekowe, prawo wekslowe i szereg innych. Pozatem wpłyną jeszcze dalsze projekty uchwalone ostatnio przez Radę Ministrów. Prawdopodobnie parlament załatwi te sprawy do świąt. Czy również załatwi sprawę projektu ustawy o uboju rytualnym, niewiadomo dotychczas. Po skończeniu prac i zamknięciu sesji zwyczajnej, zachodzi pytanie, jak w dalszym ciągu będą uchwalane ustawy związane z życiem gospodarczym. Może to nastąpić dwoma drogami: albo będą zwoływane sesje nadzwyczajne, albo pełnomocnictwa. Jaka droga będzie wybrana, dotychczas niewiadomo.

WSTRZYMANIE SKUPU POŻYCZKI NARODOWEJ.

Warszawa. 14. 3. (PAT.) W związku z wyczerpaniem sum, przeznaczonych na skup obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej w wypadkach losowych, które dotknęły posiadaczy tych papierów, komisarz generalny Pożyczki Narodowej zawiadamia, że skup obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej został wstrzymany i wszelkie podania w tej sprawie pozostaną bez odpowiedzi.

W ZAPOKANEM — ZIMA.

Zakopane. 14. 3. (PAT.) Dziś w nocy po znaczniejszym obniżeniu się temperatury, poprzedzonej gęstą mgłą, zaczął padać długo oczekiwany w Zakopanem śnieg, który, syjąc przez cały dzień, okrył kilkunastocentymetrową warstwą Zakopane i okolicę, przywracając im wygląd zimowy. Warunki śnieżne w górach znacznie się poprawiły.

WOJCIECH BARANOWSKI.

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Czterdziestokilkuletni człowiek odnajdywał w sobie niekiedy resztki dawnego studenta, łapiąc się na gorącym uczynku majaczeń o jakimś szczęściu i na paroksyzmach rozżalenia, płynącego z istotnej pustki w jego życiu.

Chwile takie najczęściej zdarzały się w Wilnie... Zły na własną swą „słabość”, jak mniemał, topił ją w butelce Röderera, albo gubił gdzieś w kniei, dokąd uciekał sam przed sobą, albo kładł jej kres, rzucając się do pracy ponad siły i nad miarę, albo gdy jednak jeszcze coś tam nurtowało w nim pomimo wszystko — siadał na kurjer i mknął do Petersburga. Przybywszy tam, z hotelu telefonował, nie zwlekając, do pani Anetki i już koło dziesiątej pili razem doskonałą kawę ze śmietanką i ze świeżymi „bublikami”, których był wielkim amatorem... Kawa, wdzięczna kobieta w złotym szlafrocisku, doskonale obwarzaną, a przede wszystkim zmiana miejsca i pewność nowych innych wrażeń działały znakomicie. Posępne nastroje ulatniały się wreszcie i pan Eustachy zrównoważony, uśmiechnięty, z kwiatkiem w kłapie marynarki ukazywał się około południa w restauracji Cubât, gdzie wpadał odrazu w grono petersburskich znajomych, zbierających się w tym uprzywilejowanym lokalu, słynnym z doskonałych śniadań. Ci wprowadzali go w kurs wy-

darzeń politycznych, przeróżnych plotek towarzyskich i nowin zawodowych... Ogarniała go inna atmosfera, budziły się inne zainteresowania i był to znowu człowiek świeży, aktywny i pozornie przynajmniej pełen humoru...

III.

Narady w ministerstwie skarbu wlokły się wyjątkowo długo i Wojnicz, który sądził, że spędzi w stolicy nie więcej jak z ośm dni, już dwa tygodnie rezydował w swym starym ulubionym hotelu „Bellevue” na Morskiej tuż koło arki generalnego sztabu. Hotel to był wyjątkowo solidny i spokojny, nie posiadał nawet restauracji, bezwzględna cisza zalegała dom cały i nadawała mu wraz z niezmierną czystością charakter raczej wielkiego pensjonatu. Stawali tutaj chętnie cudzoziemcy, zmuszeni do częstego bywania w Petersburgu, kupcy i przemysłowcy. Mieli iluzję Zachodu... Tu nie wdzierła się fala wschodniej, rosyjskiej hulaszczosci, głośniejszej, krzykliwej, nieumiarowanej, nieszanującej niczyjej pracy i spoczynku.

Lokatorzy „Belle-vue” pochłaniały ich interesy przedewszystkiem. Interesy te niekiedy bywały olbrzymie, tak olbrzymie, jak owo państwo „większe od połowy księżycy”, stanowiące niby szóstą część świata. Spotykało się więc na szerokich, wyłożonych grubym dywanem korytarzach suchych i uroczystych dyrektorów wielkich banków londyńskich i opasłych przedstawicieli firm niemieckich wszechświatowej sławy i ruchliwych, nerwowych finansistów paryskich, szukających najlepszej i najpewniejszej lokaty dla kapitałów, powstałych z oszczędno-

ści drobnego bourgeois francuskiego, który miał zaufanie bezgraniczne do siły i trwałości zaprzyjanej państwa.

Niektórzy ze stałych i częstych bywalców hotelu znali się między sobą i wiedzieli coś nie coś o sobie wzajemnie. Tak więc i Wojnicz natknął się któregoś dnia na znanego sobie dość dawno reprezentanta jednej z największych spółek dla handlu drzewem, której centrala mieściła się w Londynie. Minister John Anderson — tak zwał się bowiem naczelny dyrektor „United Century Corporation” w wiecznych swoich wędrówkach po szerokim świecie nie po raz pierwszy penetrował możliwości rosyjskie.

Był on kiedyś i w Wilnie w sprawie eksploatacji lasów powitgensteinowskich i spotkali się na jakiejś konferencji przedwstępnej, która jednak nie doprowadziła do niczego. Anderson umiał dość dobrze po niemiecku, więc i wówczas już doszło pomiędzy nimi do poważnej rozmowy o sytuacji ekonomicznej państwa rosyjskiego, a szczególnie jego północno-zachodnich rubieży. Bystry i szybko orientujący się Anglik zapamiętał inteligentnego i szerokie horyzonty obejmującego prawnika i rad był nowemu z nim spotkaniu.

W tej wyprawie do Rosji towarzyszył mu jego menager, znający miejscowe stosunki, szlachcic bałtycki Hugo Stock von Felsen, wysoki, rudy, długi Niemiec, twarz którego od pierwszej chwili wydała się Wojniczowi nieobca. I nic dziwnego — okazało się bowiem, iż studjowali prawie jednocześnie w Dorpacie. Przypomnieli się sobie i dawny „kuzron” był uradowany:

(C. d. n.)

